

*Polacy na Łotwie*. Pod. red. ks. Edwarda Walewandra. Lublin 1993 ss. 348 + 2 nlb., mapy.

Wszelkie publikacje sprawozdawcze ze spotkań naukowych, które gromadzą zazwyczaj, obok grona profesjonalistów (w tym jeszcze węższego kręgu znawców – najczęściej referentów i dyskutantów w zakresie problematyki obrad), także czynnych organizatorów życia zbiorowego, powtórzymy – w zakresie problematyki obrad, w kraju osiedlenia są trudne do redakcyjnego przygotowania (adaptacji i adiestacji tekstów) do druku i podobnie trudne do recenzyjnej oceny i prezentacji. Tom, który recenzuję, należy właśnie do tego rodzaju publikacji naukowych i domaga się z tych względów takiej opinii. Jest to pionierska publikacja o Polakach na Wschodzie; jedna z pierwszych ukazujących się poza cenzurą, a więc i z naukowego punktu widzenia rzecz interesująca, bowiem pozwala postrzegać „stan ducha” i profesjonalistów, i reprezentantów społeczności polskiej osiadłej od stuleci na terytorium dzisiejszej Łotwy. Jest więc swoistym dokumentem czasu – pierwszych lat niepodległości po kataklizmie sowietyzacji przez półwiecze na Łotwie i niewiele mniejszy okres, ale w odmiennych warunkach „obozu”, w Polsce.

Nieoczekiwanie na wstępie powstały już ogólniejsze refleksje, ale w odmienny sposób, w słowach uroczystych, o tym samym pisze w Słowie wstępnym ks. bp Ryszard Karpiński (przewodniczący Zespołu Pomocy Kościelnej dla Katolików na Wschodzie Episkopatu Polski).

Książę redaktor we Wstępie zwraca uwagę czytelnika na fakt tyle banalny, co fundamentalny, pisząc: „prezentowany tu materiał z sympozjum mówi nie tylko o tym, jak było, ale przede wszystkim jak jest. Daje syntezę opartą na najnowszym stanie badań w tej dziedzinie. Prezentowane tu materiały wyrażają też skalę potrzeb” (s. 11). Są to tak ważne konstatacje, że pozostaje ich „recenzyjne sprawdzenie” w dalszej części omówienia, ale nim do tego przejdziemy, jeszcze kilka zdań ogólniejszej charakterystyki tomu.

Okładka Zofii Kopel-Szulc, uznanego grafika książki, przyciąga uwagę kompozycją barw narodowych z „plamą” mapy Łotwy i choć tę samą treść wyraża tytuł książki, to jednak symbole słów i znaków tylko informują, a nie tworzą przesytu znaczeń i nie agituja ... To ważne. Podobnie ważne są przełożone na język niemiecki streszczenia tekstów i Wstęp ks. Walewandra (Ievads, s. 17-19), podany również w języku łotewskim.

Obok indeksu nazwisk i geograficznego bardzo przydatne są aneksy (s. 323-328), zawierające „wykaz autorów” z krótkimi notkami biobibliograficznymi oraz adresy organizacji polskich na Łotwie i organizacji działających w Polsce na rzecz Polaków na Łotwie. Całość tego „aparatu książki” uzupełniają dwie mapy w załączniku: przedruk konturowej mapy fizycznej Łotwy (z encyklopedii wydanej w Rydze, 1968) oraz podobnej mapy, ale administracyjnej Łotwy (z encyklopedii wydanej w Rydze, ok. 1935). Są to moim zdaniem bardzo ważne pomoce ułatwiające recepcję treści, wszak obce nazwy, obok nielicznych jedynie przypolszczonych, „przetykają” treść wielu wystąpień i mapa w takim wypadku jest nieocenionym przewodnikiem po realiach geograficznych kraju, o którego historii „opowiadają” autorzy.

Zebrało się ich grono liczne i wysoce zróżnicowane profesją, sposobem ujęcia prezentowanej treści, jej merytorycznym zakresem i różnorodnością problemową; w zakresie historii szeroko pojętej oraz tak samo pojętej kultury. Dlatego konieczny był podział ich wystąpień według porządku chronologicznego, jak też rzeczowego i zgrupowanie treści w cztery części.

„Polska i Łotwa na przestrzeni dziejów” (s. 23-147) stanowi część I, a wypełnia ją sześć artykułów (wzbogaconych referatów). Eryk Jekabsen z Instytutu Historii Łotwy w Rydze omówił *Stosunki polsko-łotewskie na przestrzeni dziejów* (s. 23-44), dokonując bardzo rzeczowego, a miejscami wręcz pasjonującego przeglądu wzajemnych odniesień na płaszczyźnie politycznej, religijnej i kulturowej. Równie interesująco wypadł na tym tle wątek rosyjski – imperialne tendencje do zawładnięcia ziemią Łotyszów, do której „po drodze” leży Łatgalia, czyli Inflanty Polskie ze znaczną liczbą osiadłej tu od pokoleń ludności polskiej, i wątek ten przeprowadza aż do odzyskania niepodległości w 1991 r.

Odmienne, bowiem głównie na podstawie źródeł proweniencji polskiej, problem *Kultura polska na Łotwie. Przeszłość i teraźniejszość. Próba zarysu całości* (s. 45-73) przedstawił Jacek Kolbuszewski, obejmując uwagą badawczą 431 lat dziejów kultury polskiej, rozumianej wręcz dosłownie w całej barwie tradycji, piśmiennictwa literackiego, form instytucjonalnych (zwłaszcza w okresie międzywojennym, czemu Autor przyznaje najwięcej miejsca, s. 65 i passim), aż po czasy Łotewskiej SSR i polskie tradycje samoorganizacji zademonstrowane w 1990 r., w przeddzień niepodległości Łotwy.

Niezwykle żywym nawiązaniem do tych treści jest studium *Ziemie łotewskie w polskiej literaturze i historiografii XX wieku* (s. 75-102) Krzysztofa Dybciaka, rzeczowo porządkujące „materię badawczą” w zbiorach: niemieckość, rosyjskość, łotewskość. To oryginalne ujęcie pozwoliło Autorowi wydobyć całą warstwę krytyczno-literacką (interpretację twórczą) szeregu utworów i do tego przedstawić fazy literackiej recepcji spraw łotewskich w Polsce. Dopełnieniem tego jest niekompletna, ale jednak ważna (s. 100-101) informacja o polskiej historiografii lat ostatnich.

Zgoła odmienną, ale tylko pozornie, problematykę podjął Mieczysław Buczyński, prezentując bardzo interesujące wyniki badawcze w referacie pt. *Recepcja łotewskich nazw geograficznych w języku polskim* (s. 103-112); są to wyniki pionierskie, bowiem temat ten nie był dotąd opracowany. Adaptacja tych nazw w polszczyźnie jest zdaniem Autora przejawem żywotności kontaktów obu narodów, pomimo zasadniczych różnic językowych.

Mirosław Boruta przedstawił opracowanie na temat *Łotwa niepodległa w polskiej myśli politycznej* (s.113-135), prezentując przegląd (od „Szkicu programu PPS” w 1892 r.) polskich idei niepodległościowych w integralnym związku; uznanie praw Łotyszów do samostanowienia, ich samodzielnych dążeń i haseł niepodległościowych. Przegląd ten sięga aż po Stowarzyszenie Współpracy Narodów Europy Wschodniej „Zbliżenie”, powstałe na przełomie 1988/89 r. Autor dowiódł, że problematyka łotewska była zawsze obecna w polskiej myśli politycznej.

Odmierna tematyka zamyka tę część książki. Małgorzata Kloc przedstawiając szkic *Z dziejów teatru polskiego w Rydze* (s. 137-147), nawiązuje nie tylko do niektórych treści poprzednich referatów, ale na swój sposób wyprzedza część II „Polacy na Łotwie w okresie międzywojennym” (s. 199-236), gdzie zamieszczono cztery wystąpienia.

Eryk Jekabson omawia temat *Mniejszość polska w Republice Łotewskiej 1918-1941* (s. 151-171), który przygotował głównie na podstawie statystyk oraz kwerendy w pismach (np. „Dzwon”, „Nasze Życie”, „Tygodnik Polski”, „Głos Polski”, „Nasz Głos”) i zbiorów archiwalnych w Rydze. Ta wszechstronna dokumentacja pozwoliła na podobnie wszechstronne przedstawienie udziału Polaków w życiu niepodległej Łotwy i represji wobec nich w latach 1940-1941 podczas pierwszej okupacji sowieckiej.

Niektóre już wspomniane treści wydatnie rozwinął Zbigniew Stankiewicz (s. 173-201), przedstawiając *Życie społeczno-religijne Polaków na Łotwie w okresie międzywojennym (1920-1940)*. Także przeprowadził kwerendy źródłowe (archiwalia, prasa) oraz zgromadził sporo relacji osób świeckich i duchownych. Uporządkował je starannie, ocenił (zweryfikował!), a także zinterpretował.

Tekst Janusza Albina pt. *Organizacje polskie na Łotwie w latach międzywojennych* (s. 203-220), oparty na niezwykle gruntownych kwerendach źródłowych i bibliograficznych, nie tylko porządkuje wiele kwestii przez odtworzenie struktur organizacyjnych, ale eksponuje wątek polityczny (szczególnie s. 211-213) także w powiązaniu z instytucjami krajowymi; ukazuje całą złożoność i różnorodność zbiorowego życia Polaków na Łotwie. Dodajmy, że tylko Związek Polaków na Łotwie liczył wiosną 1939 r., czyli w chwili powstania, 19 oddziałów, choć miał tylko 3 tys. członków.

Nie powtarza tej problematyki Agnieszka Durejko, prezentując temat *Polskie organizacje na Łotwie w dwudziestoleciu międzywojennym* (s. 221-234), przyjęła bowiem konwencję narracji opisowej (gdy poprzednio mieliśmy wręcz wzorce ujęć syntetycznych), co przydało bardziej literackiego tła rozważaniom historycznym.

W części III: „Polacy na Łotwie w czasie II wojny światowej” (s. 235-273) już na początku spotykamy odstępstwo od przyjętego kryterium, Józef Byczkowski w artykule *Polacy na Łotwie w latach 1939-1990* (s. 237-253) już od s. 243 i passim zajął się omówieniem czasów powojennych, w tym bardzo ważkim (s. 246-252) okresem odtwarzania zbiorowego (narodowego) życia Polaków, jeszcze w Łotewskiej SSR, nad którą, jak w herbie państwa niepodległego, wschodziło już słońce...

Podobnie większość autorów, zwłaszcza w części II, doprowadzała w swoich rozważaniach „okres międzywojenny” najczęściej do czerwca 1941 r., bo wydało się słuszne stosowanie tej cezury, by narracja historyczna mogła mieć zakończenie klarowne, jednoznaczne, zaś zjawiska (w tym losy ludzi) zostały w ten sposób „przeniesione” do nowego, w swoim modelu totalitarnym, systemu okupacyjnego.

Mirosław Cygański ściśle przestrzegał cezur chronologicznych, dając pionierski artykuł *Polski ruch oporu na Łotwie w czasie II wojny światowej* (s. 253-273), oparty głównie na wielojęzycznej literaturze. Jest to o tyle ważne, że dominujący zawsze w takich ujęciach polonocentryzm prowadzi do ułomnych wniosków i konstatacji. W tym wypadku polski ruch oporu (także – co zdaje się warte podkreślenia – polonijny ruch oporu) usytuowany jest na szerokim tle całej wielonurtowości ruchów wyzwoleniczych i orientacji politycznych, a nade wszystko wydobywa patriotyzm najwyższej próby – patriotyzm kresowej ludności polskiej.

Ostatnia, IV część tomu pt. „Sytuacja Polaków na Łotwie od zakończenia II wojny światowej” (s. 275-320), mimo ogólnikowego określenia, obejmuje rozważania bardzo klarownie opracowane. Zdzisław Szuba przedstawił studium *Polska opieka duszpasterska na Łotwie po II wojnie światowej* (s. 277-302), będące w istocie pionierskim przeglądem problematyki – od dramatu Kościoła pod władzą komunistów w 1940 r., po-

przez opis zdarzeń wojennych, aż po świt niepodległości w roku 1991. Autor podjął też próbę rzeczowego podziału problematyki (s. 290, 295).

Wanda Kurkowska przedstawiając *Działalność Związku Polaków na Łotwie* (s. 303-308), daje jeden z pierwszych drukowanych zapisów dotyczących wielkiej akcji samorganizowania się Polaków, ich patriotycznej mobilności i odtwarzania tradycji w warunkach Łotwy niepodległej.

Tom kończy artykuł Krystyny Frąckowiak-Karczewskiej pt. *Z dziejów szkolnictwa polskiego na Łotwie* (s. 309-320), będący zebraniem informacji o szkolnictwie polskim od czasów Rzymsko-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności w 1878 r. aż do roku 1939.

Sumując całość tych uwag, w większości sprawozdawczych wobec różnorodności tematycznej tomu, trzeba z przekonaniem stwierdzić, że spotkanie naukowe będące rozpoznaniem „stanu posiadania” w zakresie wiedzy o Polakach na Łotwie przyniosło rezultat nad wyraz pozytywny i stało się zaczątkiem nowych inicjatyw badawczych przez ujawnienie możliwości i potrzeb. Nowy okres historyczny – współczesny czas rekonstrukcji świata Europejczyków w środkowo-wschodniej części kontynentu – jest wyzwaniem, na które muszą przede wszystkim odpowiedzieć wynikami naukowymi specjaliści różnych dyscyplin humanistycznych. Nie jest już rzeczą recenzenta przedwczesne stwierdzenie, że ten tom jest przykładem takiej odpowiedzi. Czas zweryfikuje jego wartość naukową.

*Mieczysław Wieliczko*

Janusz A l b i n. *Polski ruch narodowy na Łotwie w latach 1919-1940*. Wrocław 1993 ss. 214 + 2 nlb. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego (Acta Universitatis Wratislaviensis No 1473).

Historyczna publikacja naukowa, jaką jest omawiana książka, wywołuje zainteresowanie przede wszystkim częścią noszącą różną nazwę, ale jednoznaczną w treści, czyli Wykazem źródeł i literatury (s. 200-205), i od tego zaczniemy jej omówienie.

Opis wykorzystanych źródeł archiwalnych jest uproszczony i wyszczególnia tylko zespoły – w Archiwum Akt Nowych w Warszawie 11 pozycji, w tym szczególnie doniosła jest „Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów dotyczących stosunków Polski z Łotwą...”; w Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej – zespół; Archiwum Prymasa, a także zbiory w Archiwum PAN w Warszawie, Bibliotece „Ossolineum” i Archiwum Wojewódzkim w Poznaniu, gdzie przechowywany jest zespół; Związek Obrony Kresów Zachodnich. Autor nie zamieszcza sygnatur, bowiem w redakcji przypisów przyjął zasadę analityczną i podaje dosłownie wszystkie dane o dokumencie. Jest to wyjątkowo ścisła dokumentacja i z punktu widzenia metodologii – wzorcowa. Te źródła uzupełnia wyjątkowo bogata kwerenda prasowa – 8 tytułów wszystkich pism polskojęzycznych na Łotwie ukazujących się w latach 1922-1939 oraz „Rigasche Rund-